

## **Uczniostwo, a gwiazdorzanie**

1. Wierzący różnią się od siebie. Niektórzy lubią publiczne wystąpienia, a inni unikają ich. Jedni pokazując się za pulpitem, nagrywając nauczania stają się sławni w środowisku chrześcijańskim. Inni pozostają anonimowi. Czytając Dzieje Apostolskie i listy spotykamy postacie, które stały się znane. Uderzające jest jednak to, że tysiące wiernych uczniów Chrystusa wykonało niesamowitą pracę w Królestwie Bożym, ale pozostali nieznani, anonimowi.
2. W uczniostwie nie można zrobić zbyt wielkiej kariery. Oczywiście mówię to z pewnym przymrużeniem oka, bo wierzącym nie chodzi przecież o karierę. Uczniostwo uczy pokory. Nie staniesz się wielkim w oczach innych ludzi prowadząc kilka osób. Nie staniesz się też wielką gwiazdą dla uczniów, bo będą widzieli twoje niedoskonałości. Choć możesz doświadczyć szacunku i wdzięczności. W uczniostwie trochę jest tak, jak w relacji rodzic dziecko. Rodzic nie potrzebuje słynąć w okolicy z bycia rodzicem. Wystarczy mu, że jego dziecko się dobrze rozwija. Jest gotowy na poświęcenie, nie oczekując zbyt wiele w zamian.
3. Bóg przez uczniostwo uczy nas pokory i wierności, ale jakby z pozycji bycia „niewidocznymi”. W ten sposób łatwiej, aby chwała z tego dzieła była przeznaczona dla Boga. Ale i my przy Bożej chwale też się ogrzejemy, bo Jezus widzi co robimy i nas docenia.